
choroba burgera Bürger i chłopak 32 lata (dlugie)

Autor: Piotr Miara - 2008/02/04 04:43

Szanowni grupownicy. Musimy i o czymś opowiedzieć. Mojego szwagra spotkała rzecz straszna. Dzisiejsze wyniki badania - angiografia - wykazały jednoznacznie, że w lewej nodze naczynia krwionośne są zarosnięte. Od powyżej kolana do stopy. Nie ma możliwości przeprowadzenia operacji. Jedyną szansą na to, żeby się nie posuwało dalej, jest branie leków. A i tak kiedyś pewnie noga może zostać ucieta. Noga zabolala go jakieś 3 lata temu, ale bóle zdarzały się czasami. Poza tym w tym wieku nie dopuszcza się myśli o czymś takim. Oo boli to i przejdzie. Można by sobie powiedzieć, gdyby to człowiek wiedział, to ... Od października zeszłego roku zaczęła go poważnie boleć stopa, przestawał powoli czuć palce. Poszedł do poradni chirurgicznej, a pani chirurg pomimo wybadania braku tetra skierowała go do dermatologa, który to przepisał mu maść przeciwgrzybiczą. Niestety sprawa posuwała się dalej, doszło do martwicy małego palca i częściowo dużego. Po ponownej wizycie u innego chirurga został skierowany do szpitala. Zaczęło się od sadaminy w kroplówce, pentilinu we wlewach i podskornie heparyny. Kolejnym etapem były wlewy przez 20 dni z lekiem prostavasin sumie 60 ampulek. Po skończonej kuracji lekarz wypisał go do domu i stwierdził stan ogólny dobry (o zgrozo). Bóle utrzymywały się dalej, stopa była obrzęknięta (wrażenie po wzieciu prostavasinu, że noga stała się trochę cieplejsza), mały palec prawie zgnił, kość wyszła na wierzch. Trafił do poradni naczyniowej, z której od razu trafił na oddział chirurgii naczyniowej. Po tygodniowym oczekiwaniu została wykonana angiografia. Do tego wszystkiego nieznosny ból, nerwy, nieprzespane noce, myśl o możliwości uciecia nogi, schudł 15 kg, rzucenie palenia (co się musi dziać z człowiekiem jak taka nerwa tłucze a zdaje sobie sprawę, że nie może zapalić) co jest oczywiste i jest podstawą dalszego leczenia. Choroba Bürgera bierze się niewiadomo skąd, a palenie przyczynia się do jej pogłębienia. Ale kto by pomyślał, że w takim wieku, mając rodzinę i 3 dzieci, swój dom, może spotkać go coś takiego. Powiedźcie sami. Czy wiecie coś może o leczeniu tej choroby w takiej fazie zaawansowania? Czy są jakieś leki, sposoby leczenia w kraju, a może coś słyszeliście o jakichś nowinkach z zagranicy? Może znacie jakichś wybitnych specjalistów w tej dziedzinie? W ogóle będziemy wdzięczni za jakiegokolwiek informację. Trzymajcie kciuki. Pomyślcie pewnie, że trochę przydługo, ale musieliśmy to z siebie wyrzucić. Dzięki i na razie. Czekamy... Piotrek i Kasia

=====

choroba burgera Bürger i chłopak 32 lata (dlugie)

Autor: Pшемol - 2008/02/04 04:43

Pomyślcie pewnie, że trochę przydługo, ale musieliśmy to z siebie wyrzucić. Dzięki i na razie. Czekamy... Nie przydługo, bardzo wzruszający list i szczerze współczuję, choć w głębi serca zawsze pukam do głowy ludziom palącym papierosy. Sam nie palę i choć wiem, że to nie gwarantuje zdrowia to przynajmniej wiem, że papierosami gwoździą do trumny sam sobie nie wbijam dodatkowo. Życzę Ci Piotrze szybkiego powrotu do zdrowia i zachowania nogi! Pшемol

=====

choroba burgera Bürger i chłopak 32 lata (dlugie)

Autor: jacek - 2008/02/04 04:43

CHOROBA BUERGERA Jest to choroba z autoagresji spowodowana określonym, nieprawidłowym składem diety. Przed 100 laty była nawet zwana chorobą polską ze względu na bardzo częste występowanie na naszych ziemiach. Tam, gdzie jest choroba Buergera, miałby być nie może. Choroba Buergera jest zaliczana do tak zwanych zespołów antymiażdżycowych. Jest to typowa choroba pastwiskowa. Głównym źródłem energii u chorych na chorobę Buergera, są węglowodany spalane w szlaku heksozowym, a wolne kwasy tłuszczowe są spalane głównie w czasie stresu przez narządy uprzywilejowane w zaopatrzeniu, takie jak mózg czy serce. Określony skład diety jest przyczyną nadmiernego spalania węglowodanów i nadmiernego wytwarzania hormonów związanych z tętnicami takich jak adrenalina, czy noradrenalina. Komórki naczyń tętnic nie mogą żyć przy takim zaopatrzeniu, jakie otrzymują. Najgorzej ukrwione są tkanki obwodowe - stopy, podudzia i dłoń. Komórki te buntują się, zamierają i powodują uszkodzenie organizmu produktami swojej przemiany materii, które powinny na miejscu utylizować. Nie mogą tego robić, bo nie mają tyle energii, ile potrzeba i brakuje im białka, z którego mogłyby zbudować potrzebne enzymy (maszyny). Do spalania cukru (glukozy) w organizmie potrzebny jest magnez. Organizm chorego spala bardzo dużo cukru, zużywa przy tym dużo magnezu. Poziom magnezu u chorych na tę chorobę jest 3 razy wyższy niż u zdrowych. We wszystkich chorobach pastwiskowych występuje hypermagnezemia to znaczy podwyższony poziom magnezu w tkankach i w surowicy krwi. Organizm pobiera z pożywienia tyle i takich minerałów, jakie potrzebuje. Jeśli pobiera dużo magnezu, to oznacza, że ten organizm spala dużo węglowodanów w szlaku heksozowym, tym typowym dla trawożernych i niewolników, przy którym synteza (tworzenie) cholesterolu jest 300 razy mniejsza niż przy przetwarzaniu glukozy w szlaku pentozowym. Dlatego u tych chorych miażdżycy nie powstaje. Ale choremu jest wszystko jedno z jakiego powodu zatyka się się jego tętnice w rękach czy nogach. Jest mu wszystko jedno z jakiego powodu chodzić nie może, ból go stopy, palce wrzodziej lub usychają jak u egiptskiej mumii, wyje po nocach z bólu. Niedawno w TV pokazano film o naszym

rekordziście światu w piływaniu sprzed lat, chorym na chorobę Buergera. Miało bardzo silne bóle w nocy, stało się nocami i nocami, bo w pozycji stojącej bóle były mniejsze. Nie mógł jeść, ale dwa litry bardzo słodkiego kompotu wypijał na raz. Profesor występujący w filmie powiedział, że zupełnie nie wiadomo, dlaczego ta choroba pojawia się u jednych ludzi, a inni nie chorują, że to taki ślepy los i nie wiadomo na kogo popadnie. W tym czasie, gdy sportowiec chorował, znalazłem już przyczynę choroby Buergera i wyleczyłem sporadycznie chorych z tej choroby. Pomoc mu nie mogłem - dzięki lekarzom. Palenie tytoniu wpływa bardzo niekorzystnie u chorych na chorobę Buergera, podobnie jak u chorych na wszystkie pozostałe choroby naczyniowe, czyli tak zwane zespoły antymiażdżycowe, ponieważ u tych chorych występuje ogólna i miejscowa przewaga układu sympatycznego, a palenie tę przewagę zwiększa, wpływa niekorzystnie na skład diety tych chorych, zwiększa i tak już zwiększone naczyń tętnicze. Papierosy w dawce powyżej 40 sztuk na dobę działają odwrotnie. Porażają układ sympatyczny, co powoduje zwiększenie przewagi układu parasympatycznego, co powoduje z kolei rozszerzenie naczyń tętniczych i zmniejszenie bólów. Nie oznacza to wcale, że chory na chorobę Buergera powinien palić 40 i więcej papierosów. Chory na chorobę Buergera żywi się mlekiem. Papierosy kosztują dużo. Jeśli wyda dużo pieniędzy na papierosy, to musi wydać mniej na jedzenie. Czyli musi kupować jedzenie tańsze, a tańsze jest jedzenie naczyniowe, które jest przyczyną choroby. Organizm może poprawiać zaopatrzenie jednych tkanek kosztem innych. Ale musi mieć z czego zabrać. Gdy nie ma z czego, żadne leki, żadne zabiegi, czy duża ilość wypalanych papierosów pomoc nie może. W chorobie Buergera nie występują zmiany zastawowe zapalne w tętnicach mózgowych, ponieważ tętnice mózgowie nie zwiększają się pod wpływem przewagi układu sympatycznego: adrenaliny, noradrenaliny, Stan zdrowia chorych na chorobę Buergera podczas leczenia szpitalnego z zasady pogarsza się. Często chory idzie do szpitala na ważnych nogach, a wychodzi bez nogi czy nóg. Dieta w szpitalu jest dietą naczyniową, która musi nasilać postęp choroby. Ponadto stres spowodowany pobytem w szpitalu powoduje brak apetytu i zmiany w żywieniu na jeszcze gorsze. Odwiedzający chorego w szpitalu przynoszą choremu kwiatki, które bezpośrednio nie szkodzą, ale przynoszą też kompoty, słodkie, czekoladki, soki owocowe czy owoce. A te produkty już szkodzą. W Arkadii przebywało 53 chorych na chorobę Buergera, w tym 10 kobiet. Średni wiek chorych wynosił 34 lata (od 21 do 47 lat), chorujących średnio 10,2 lat (od 6 miesięcy do 21 lat). Chorych na mniej zaawansowaną chorobę staraniem się nie przyjmowało ze względu na ograniczoną ilość miejsc, a poza tym oni mogli wyleczyć się w domu. Po amputacji kończyny było 16 osób, po innych amputacjach było 15, po sympatektomiach (od 1 do 4) było 37 osób. Sympatektomia to leczenie operacyjne polegające na przecięciu nerwów układu sympatycznego, tego zwiększającego tętnice. Po operacji więcej krwi do nogi czy ręki nie dopływa. Zmienia się tylko jej rozmieszczenie. Skóra robi się gorąca, a mięśnie stają się jeszcze bardziej niedokrwione. Często po zabiegu występuje gwałtowne pogorszenie i nogę trzeba amputować. Czasem po operacji, a częściej po 3-4 operacjach, występuje poprawa. Na ogół odnerwia się jedną nogę, czasami obie, gdy trzeba odnerwia się jedną lub obie ręce. Skóra odnerwionych kończyn staje się gorąca, chory zaczyna tracić dużo ciepła. Aby tę utratę ciepła wyrównać, musi więcej ciepła wytwarzać. Aby wytwarzać więcej ciepła, musi nie tylko jeść więcej. Musi jeść inaczej. A to inaczej różni się od diety powodującej zachorowanie na chorobę Buergera, zbliża dietę w kierunku korytkowym, a na takiej diecie na choroby Buergera już się nie choruje. Na ogólną liczbę 53 chorych znaczne owrzodzenia palców, stóp, podudzi, kikutów pooperacyjnych występowały aż u 41 chorych. Bóle spoczynkowe występowały u 36 chorych. W chorobie Buergera bóle są bardzo silne. Często wymagają podawania narkotyków. Na 53 chorych, którzy teoretycznie powinni mieć 106 zdrowych nóg, próbę wysiłkową można było wykonać tylko na 29 kończynach dolnych. Pozostałe 77 nóg nie nadawało się do wykonania tej próby. Albo ich nie było, albo były tak znacznie owrzodzone, że próby nie można było przeprowadzić. U chorych stosowano przede wszystkim selektywne PS na kończyny dolne, czasem, w razie potrzeby również na kończyny górne. Leczeniem przyczynowym było leczenie optymalne. Uzyskano następujące wyniki: bóle spoczynkowe kończyn występowały u 36 chorych, ustąpiły u 25 w okresie od 1 dnia do 12 dni, średnio po 7 dniach. U wszystkich pozostałych zmniejszyły się znacznie, że i nikt nie musiał brać już narkotyków czy innych leków przeciwbólowych. W okresie pobytu owrzodzenia wygoiły się u 5, u wszystkich pozostałych zaczęły się goić. Szybko ustępowały obrzęki, sinica, plamy na skórze. Chodzą z bólami mogło tylko 20 chorych. Tylko u nich można było zmierzyć tak zwany dystans chromania, czyli dystans w metrach jaki mogli przejść do czasu, gdy pojawiający się ból uniemożliwiał dalsze chodzenie. Spośród 20 chorych, którzy mogli chodzić, u 8 objawy chromania ustąpiły, u 12 wydłużył się dystans chromania o średnio 1100 proc. I to w okresie 12 dni. Średnia średnia kończyn dolnych wzrosła średnio o 55 proc., zaopatrzenie w krew kończyn zwiększyło się średnio o około 240 proc. Pobudzenie maksymalne nerwów naczyniorozszerzających może u zdrowych zwiększyć przepływ maksymalnie o 500 proc. U chorych poprawa ukrwienia po leczeniu preparatami selektywnymi, jest o połowę mniejsza, ale i tak nie do uzyskania przy pomocy wszystkich innych metod leczenia. Gdybym wiedział, że taki doktor Kwapiński istnieje, to miałbym obie nogi i byłbym jak człowiek - napisał chory wyleczony z choroby Buergera. Ministrowie zdrowia, rada naukowa przy ministrze zdrowia, wielu profesorów o tym już od dawna wiedziało, ale chorym powiedzieli nie chciało. Wyjątków prawie nie było. Każdy chory, który przebywał w Arkadii z chorobą Buergera, został z tej choroby wyleczony. Tylko nie odrosły im już odcięte nogi czy palce. Wyleczone zostały setki chorych na tę chorobę. Nawrotów choroby nigdy nie było. Wszystkie owrzodzenia, czasem bardzo duże, wygoiły się po kilku miesiącach, najdalej po 20 miesiącach. Niedawno spotkałem chorego, który przebywał w Arkadii w grudniu 1987 r. Miało 7 palców u stóp, jak u mumii egipskiej - były czarne i martwe. Po kilku miesiącach sam w domu podcinał sobie te palce żyłkami, niektóre odpadły same. Za 9 miesięcy był już zdrowy i jest zdrowy do dziś. Choroba Buergera jest dotąd straszną chorobą, prowadzi do kalectwa i przedwczesnej śmierci, powoduje ogromne bóle i zamienia życie chorego w piekło. Nadal tak się dzieje pomimo tego, że każdy kolejny minister zdrowia z obecnym włącznie, wielu profesorów i lekarzy od dawna wie, że tak być nie musi. Jeśli się nie wie, trzeba się uczyć, a już na pewno nie wolno nie sprawdzać. To jest cytat z książki Dra Jana Kwapińskiego. Ma on na swoim sumieniu uratowane tysiące kończyn, które chirurdzy mieli zamiar obciąć. Lekarze nie potrafili leczyć buergera, nie znaleźli jej przyczyn, mówią o

paleniu itp. Zobaczcie co je chory? Ile w tym jest t³uszczu
... wiêcej »

choroba burgera B³rger i chlopak 32 lata (dlugie)

Autor: Adamus - 2008/02/04 04:43

Trzymajcie kciuki. Co niniejszym czynie...

choroba burgera B³rger i chlopak 32 lata (dlugie)

Autor: =DobeX= - 2008/02/04 04:43

Nie chcia³bym Wam robiæ fa³szywej nadziei ale sprawd¼cie sobie 'Dietê Optymaln±' doktora J.Kwa¶niewskiego i jego metodê leczenia pr±dami selektywnymi. S³ysza³em, ¿e uda³o siê wyratowaæ z tej choroby wiele os³b tymi metodami i wiele n³g uratowaæ... Mam nadziejê, ¿e nie pomyli³em czego¶, ale choroba Burgera to taka mia¿dzyca? Kurcze Pszemol jak nic nie wiesz na ten temat to nic nie pisz !!! To nie jest mia¿dzyca !!! To choroba Burgera !!! Bêd±c lekarzem dobrze radzê nie stosowaæ diety maniakalnej - jedno z lekarstw...

choroba burgera B³rger i chlopak 32 lata (dlugie)

Autor: Pszemol - 2008/02/04 04:43

Bêd±c lekarzem dobrze radzê nie stosowaæ diety maniakalnej - jedno z lekarstw... Przeczytaj post Jacka i ustosunkuj siê lepiej do niego rzeczowo... Miej honor przyznaæ siê, ¿e jako lekarz NIE UMIESZ wyleczyæ Burgera! Jedynym lekarstwem na t± chorobê jest jak najszybsza zmiana diety!

choroba burgera B³rger i chlopak 32 lata (dlugie)

Autor: Ender - 2008/02/04 04:43

Z³a dieta jest powodem choroby - aby wyzdrowieæ trzeba zmieniaæ dietê! O chorobach z autoagresji wiem niewiele, ale to i tak wiecej niz wiesz ty. Jej bezposrednia przyczyna jest odkladanie sie kompleksow immunologicznych i jesli dobrze pamietam, jako immunoglobuline mamy w tych kompleksach IgA. To ja bym teraz prosil o wytlumaczenie, dlaczego dieta jest powodem choroby - tzn, powodem odkladania sie IgA w scianach naczyn. Pozdrawiam Ender

choroba burgera B³rger i chlopak 32 lata (dlugie)

Autor: Kamil Uminski - 2008/02/04 04:43

Musimy i o czymys opowiedziec. Mojego szwagra spotkala rzecz straszna. Dzisiejsze wyniki badania - angiografia - wykazaly jednoznacznie, ze w lewej nodze naczynia krwionosne sa zarosniete. Czy wiecie cos moze o leczeniu tej choroby w takiej fazie zaawansowania? Czy sa jakies leki, sposoby leczenia w kraju, a moze cos slyszeliscie o jakis nowinkach z zagranicy? Moze znacie jakis wybitnych specjalistow w tej dziedzinie? W ogole bedziemy wdzieczni za jakiekolwiek informacje. Zapraszam po podstawowe informacje na: <http://klio.umcs.lublin.pl/~drumil/buerger.htm> Pozdrawiam, Kamil Uminski

choroba burgera B³rger i chlopak 32 lata (dlugie)

Autor: Piotr Miara - 2008/02/04 04:43

Witam serdecznie i dziękujemy wszystkim za okazane zainteresowanie. Dziękujemy za trzymane kciuki w imieniu szwagra. Wszystkie informacje i odpowiedzi gdzie jes zdobyć wydrukowaliśmy sobie i teraz dokładnie je przeglądamy. Na razie jednak szwagier zgodził się na zabieg wyczyszczenia palców z martwych tkanek. Małego palca u lewej stopy już prawie nie miał, a kolejny po małym jest martwy więc do usunięcia. Duży palec jest na szczęście tylko trochę zajęty. Paznokiec już zszedł. Tam jest tylko trochę tkanek do usunięcia. Zabieg będzie dzisiaj, znieczulenie leżwiowe, ma trwać około godziny. Wydaje mi się też, że trochę na psychice robi mu robotę to, że koło niego leży dziadek, któremu w ostatnią sobotę usuneli nogę od uda, chociaż przyczyna nie była choroba Buergera tylko coś innego. Piotrek i Kasia

=====

choroba burgera Bürger i chłopak 32 lata (długie)

Autor: Piotr Miara - 2008/02/04 04:43

Zapraszam po podstawowe informacje na: <http://klio.umcs.lublin.pl/~drumil/buerger.htm> Pozdrawiam, Kamil Umiński
Dzięki. Przy przeszukiwaniu przedwczoraj internetu dotarłem do Waszej strony i wydrukowałem sobie zawarte tam informacje. Piotr i Kasia

=====

choroba burgera Bürger i chłopak 32 lata (długie)

Autor: =DobeX= - 2008/02/04 04:43

Rzadko to piszê, ale to bêdzie trzeci raz !!! Pszemol ale Ty jesteŃ g³upi... Wiêcej nic nie odpowiem. Plonk.

=====

choroba burgera Bürger i chłopak 32 lata (długie)

Autor: Pszemol - 2008/02/04 04:43

Wiêcej nic nie odpowiem. Plonk. Gdy brakuje silnych argumentów czêsto siêga siê po argumenty si³y... Stosuj±c argumenty ad personam czy wyzywaj±c swoich rozmówców dajesz tylko z³e Ńwiadectwo o swojej m±droŃci... Przeczytaj post Jacka i USTOSUNKUJ siê lepiej do niego rzeczowo zamiast mnie tu straszyc i mnie nie bêdziesz czyta³... Wyrzutow sumienia tak ³atwo nie zag³uszysz ustawiaj±c plonka !

=====

choroba burgera Bürger i chłopak 32 lata (długie)

Autor: jacek - 2008/02/04 04:43

małym jest martwy więc do usunięcia. Duży palec jest na szczęście tylko trochę zajęty. Paznokiec już zszedł. Tam jest tylko trochę tkanek do usunięcia. Zabieg będzie dzisiaj, znieczulenie leżwiowe, ma trwać około godziny. Wydaje mi się też, że trochę na psychice robi mu robotę to, że koło niego leży dziadek, któremu w ostatnią sobotę usuneli nogę od uda, chociaż przyczyna nie była choroba Buergera tylko coś innego. Piotrek i Kasia

=====

choroba burgera Bürger i chłopak 32 lata (długie)

Autor: jacek - 2008/02/04 04:43

Jest to fragmenty z listów pacjentów dra KwaŃniewskiego. przekaż go szwagrowi Proszê Jacek PS lekarze nie czytajcie tego. To się nie mog³o zdarzyc a wiêc tego nie ma, iluzja W 1987 r w styczniu, dozna³em nag³ych boleŃci w koŃczyńce dolnej do tego stopnia, i nie mog³em zrobiæ kilku kroków. Wtedy zg³osi³em siê do chirurga naczyniowego, który skierowa³ mnie do szpitala. Tam by³em leczony kroplówkami, w których otrzymywa³em polokainê i sadamin przez okres 3 miesiêcy bez ³adnego skutku. W koŃcu zapad³a decyzja o amputacji koŃczyny, na co wyrazi³em zgodê, poniewaŃ nie by³o wyjŃcia. Z bólu nie spa³em nocami i wi³em siê jak robak. Krótko przed amputacj± przysza do szpitala i ona, która oŃwiadczy³a mi, abym wstrzyma³ siê z decyzj± o operacji, poniewaŃ w telewizji byt program Gra o milion, w którym wystêpowa³ lekarz, który leczy mia i d i ycê. Poprosi³em ordynatora o przepustkê i od

razu skontaktowa³em siê z dr. Kwa¶niewskim, który wyrazi³ zgodê na przyjazd do Ciechocinka. Po zbadaniu mnie zaleci³ dietê, któr± przyj±³em sceptycznie. Dietê t± stosowa³em przez okres miesi±ca i dopiero wtedy uwierzy³em w jej skuteczno¶¶æ, poniewa¿ ust±pi³y mi bóle i mog³em spaæ spokojnie. Po 2 miesi±cach chodzi³em dobrze. Poniewa¿ czu³em siê dobrze, zacz±³em podjadaæ chlebek i ziemniaki, co spowodowa³o nawrót choroby. Wówczas za³ama³em siê i przesta³em wierzyæ we wszystko, by³em przekonany, ¿e nie ma dla mnie ratunku. A¿ tu nagle otrzymujê list od Pana dr. Kwa¶niewskiego, ¿e z dniem 2.11.1987 r. rozpoczyna dzia³alno¶¶æ zabiegow±. Po przyje¶dzie mówi³em Panu Doktorowi, ¿e by³o tak dobrze, a tu nagle z powrotem choroba zaczyna wracaæ. Pan Doktor od razu powiedzia³ mi, ¿e zgrzeszy³em jedzeniem. Niestety, by³o to prawd±! Po pobycie przez okres tygodnia poczu³em siê na tyle dobrze, ¿e pojecha³em do domu poci±giem, a z powrotem przyjecha³em z Torunia rowerem. Po zakoñczeniu kuracji 14.11.1987 r ju¿ 23.11.1987 r. podj±³em pracê, o której przed kuracj± u p. dr. Kwa¶niewskiego nigdy nie mog³em marzyæ. Doktor Kwa¶niewski to Zdrowie. Jerzy Pop³awski, Toruñ 16. 01.88 r. W kilku zdaniach chcia³bym przedstawiæ przebieg mego leczenia. Otó¿ oko³o po³owy maja nast±pi³o bardzo szybko pogorszenie choroby Buergera. Po kolei zaczê³a ogarniaæ martwica opuszki palców najpierw lewej, nastêpnie prawej rêki. Chirurg, u którego siê leczyl³em przy ka¿dej wizycie proponowa³ leczenie w szpitalu oraz amputacjê zaatakowanych czê¶ci cia³a. W grudniu dosz³a martwica drugiego palca nogi prawej i znowu propozycja amputacji palca. Nigdy nie wierzy³em, ¿e znajdzie siê sposób na wyleczenie mojej choroby, a oto okaza³o siê, ¿e jest inaczej. Dzisiaj po 12 dniach leczenia czujê siê znakomicie. Wróci³o têtno, rany zaczê³y siê piêknie goiaæ, a nade wszystko nie grozi mi szpital. Serdecznie dziêkujê Panu Kwa¶niewskiemu oraz ca³emu personelowi za skuteczno¶¶æ i cierpliwo¶¶æ w leczeniu. Z powa¿aniem Stefan Ryduchowski, Solec Kujawski 17.01.88 r Mam 23 lata. Od 19 roku ¿ycia chorujê na chorobê Buergera. Jestem po sympatektomi, od pó³ roku chodê o kulach, amputowano mi palec stopy lewej, stopa zrobi³a siê granatowa, przeprowadzono udro¿nienie têtnicy, co niestety, nic nie da³o. Po 7 dniach pobytu w Arkadii zacz±³em chodziæ bez kul, nastêpne dni s± coraz lepsze, chodê bez bólów, gram w tenisa, mogê normalnie sypiaæ, mam apetyt jak nigdy dot±d. Wróci³em do normalnego ¿ycia. Sk³adam serdeczne podziêkowanie doktorowi Janowi Kwa¶niewskiemu, zas³uguje on na wszelkie laury, które s± na ¶wiecie. Dla mnie on jest wspiania³ym lekarzem, który opracowa³ receptê na zdrowie i d³u¿sze ¿ycie ludzi. Szczê¶æ Bo¿e, panie doktorze. W³odzimierz Tyliczyñski z Pecna 28.01.88 r.

=====